



Bucik: mały sklep, wielkie możliwości

Dokładamy wszelkich starań by nasi mali klienci swoje pierwsze i kolejne kroki stawiali w dobrych butach - mówią właściciele Bucika. W październiku minie dziesięć lat, od kiedy, Magdalena i Krzysztof Stefanowicz prowadzą swój sklep. W prezencie zafundowali mu nowy wystrój, a upominki klientom rozdawać będą cały miesiąc.

Bucik to jedno z miejsc na mapie handlowej Koszalina, które mimo braku agresywnej reklamy, obecności galerii handlowych i zaawansowanej sprzedaży internetowej działa od lat, ciesząc się niezmienną popularnością i niesłabnącą sympatią. Buty dla dzieci kupuje tu już trzecie pokolenie koszalinian, a Bucik ubiera ich stopy na kolejnych etapach rozwoju.

Dwadzieścia lat jak jeden dzień

Magdalena i Krzysztof Stefanowicz prowadzą go od dziesięciu lat, ale historia Bucika sięga trzech dekad. Poprzednią właścicielka najpierw prowadziła dział obuwniczy w Saturnie, później sklep w położonym obok pasażu handlowym, a następnie przy ulicy Domina. – Pamiętam, jak mama kupowała mi buty w sklepie pani Stefani – wspomina Krzysztof Stefanowicz. – Kiedy przypadkiem usłyszeliśmy z żoną, że zamierza Bucika zamknąć, pomyśleliśmy – czemu nie? Zawodowo zajmowaliśmy się tzw. sprzedażą, a jako młodzi rodzice mierzyliśmy z problemem zakupu dobrych butów dla córki i syna.

Początkowo właściciele równolegle pracowali i prowadzili sklep, ale w końcu zrezygnowali z podwójnych etatów i poświęcili czas tylko Bucikowi. Przejmując sklep, o butach i stopach wiedzieli tyle, co prze-

ciętny klient. – Szkolenie? – uśmiecha się Krzysztof Stefanowicz. – Bezcenne, bo przy pani Stefani. Uważnie obserwowałem, jak pracuje, rozmawia z dziećmi, rodzicami. Reszta to własna, długoletnia praktyka.

Mały-duży sklep

Bucik sprawia wrażenie, jakby zatrzymał się w nim czas. Niewielki, ale o imponujących rozmiarów asortymencie, rozmieszczonym na półkach, dosłownie od podłogi do sufitu, według numeracji – od 18 do 40. Ilość robi wrażenie, a to jedynie wycinek zasobów sklepu. Właściciele liczą go w tysiącach. Półbuty, sandały, baleriny, kaptcie, obuwie sportowe, kalosze – kolekcje zmieniają się wraz z porami roku. – Dzięki tak szerokiej ofercie jesteśmy w stanie dobrać buty każdej dziecięcej stopie, na każdą okazję – zapewnia Krzysztof Stefanowicz. – Co ważne, buty są najlepszych polskich i zagranicznych producentów, a więc wykonane z dobrej jakości skór, odpowiednio wyprofilowane, mają odpowiednie certyfikaty i atesty.

Małe krzeselka nie pozostawiają wątpliwości, kto tu jest najważniejszy. Na nich zasiadają właściciele sklepu. – Nasza praca ma charakter klęczący – śmieje się Magdalena Stefanowicz. – Rodzice, zwłaszcza ci zdezorientowani, mogą odetchnąć – wszystkim się zaj-



miemy. Poświęcimy dzieciom tyle czasu i przysmaków, ile trzeba. W wygodnym buciku daleko zajdziesz.

Nie może być inaczej. Zakup butów dla dziecka muszą, a przynajmniej powinny, poprzedzić dokładne oględziny stóp, nie do zrealizowania w internecie. Warto podkreślić, że od właściwego obuwia zależy nie tylko komfort noszenia, ale zdrowie i prawidłowa postawa ciała. Ważna jest nie tylko długość stopy, ale jej szerokość, wysokość podbicia, budowa, sposób stawiania, wszelkie cechy charakterystyczne i nieprawidłowości. Obowiązują dwie zasady. Pierwsza: każda stopa jest inna, druga: but nie może przeszkadzać.

Po dziesięciu latach i tysiącach obutych stóp Magdalena i Krzysztof Stefanowicz(...) nadal dokładają wszelkich starań, by zyskać zaufanie klientów. – Dobranie butów dziecku bywa dla rodziców czarną magią – mówi Krzysztof Stefanowicz. – Uśmiecham się, gdy wybór zaczyna się od koloru. To oczywiście bardzo istotne, jednak równie ważne są funkcje, jakie but ma spełniać. Inne dobieramy stopom prawidłowym, inne tym z dysfunkcjami. Osoby nowe czasem przychodzą do nas bez dziecka i zasypują pytaniami: kiedy kupić pierwsze buty; czy powinny być usztywniane czy elastyczne; co z profilowaniem, wybrać te za kostkę czy niekoniecznie; jaka skóra jest najlepsza; po jakim czasie dziecko wyrośnie z butów i kiedy kupić następną. Na wszystkie pytania cierpliwie odpowiadamy i zapraszamy na wizytę z dzieckiem.

Krok za krokiem

– Bardzo lubię słuchać, gdy młoda mama, wchodząc do Bucika, mówi do swojego dziecka: „Gdy byłem mała, Twoja babcia kupowała tu dla mnie buty” – mówi Krzysztof Stefanowicz. – Często słyszymy, że klienci trafili do nas z polecenia znajomych, ale też lekarzy, ortopedów. Przychodzą do nas babcie z patyczkiem po buty dla wnuczków w Warszawie i turyści z zagranicy. Sprzedawaliśmy buty nawet do Australii. Pierwsze kroki dziecka to wyczekiwane w całej rodzinie wydarzenie, nierozdzielnie związane z zakupem pierwszych butów. Także emocjonalne przeżycie dla rodziców. Zdarza się, że przychodzą z dziadkami, a zakupione u nas buciki zostawiają są na pamiątkę, by już dorosłemu człowiekowi pokazać, jak małe miał stópki.

Na dziesięciolecie Bucik zafundował sobie nową aranżację sklepu, zachowując jednak niepowtarzalny, kameralny klimat. Przez cały jubileuszowy październik na klientów czekają upominki, kupony rabatowe, zniżki. Magdalena i Krzysztof Stefanowicz: – Dziękujemy dotychczasowym klientom za zakupy i wszelkie wyrazy sympatii, a nowych zapraszamy na rekonesans, by zobaczyli jak wiele do zaoferowania nasz niewielki sklep.

Do ramki. Przy okazji jubileuszu pragniemy podziękować za owocną współpracę producentom butów: BARTEK, BEFADO, DANIEL, DAWID, MIDO-NOSTER, MRUGAŁA, PRIMIGI, RENBUT, SUPERFIT.

Sklep Bucik
ul. Ks.Cz. Domina 1/9, Koszalin
tel. 518-199-909
sklep@bucik.koszalin.pl
www.bucik.koszalin.pl

BUCIK
sklep obuwniczy
ul. Ks. Cz. Domina 1/9, Koszalin